Sygn. akt II Ca 1348/12

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 maja 2013 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Tomasz Sobieraj
Protokolant:	stażysta Ewa Zarzycka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 28 maja 2013 roku w S.

sprawy z powództwa M. W.

przeciwko J. S. i T. S.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanych

od wyroku Sądu Rejonowego w Sławnie

z dnia 2 grudnia 2011 r., sygn. akt I Cupr 9/11

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a) w punkcie 1 zasądza od pozwanych J. S. i T. S. solidarnie na rzecz powoda M. W. kwotę 404 zł (czterysta cztery złote) wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 19 października 2009 roku i oddala powództwo w pozostałej części;

b) w punkcie 2 zasądza od pozwanych J. S. i T. S. solidarnie na rzecz powoda M. W. kwotę 10 zł (dziesięciu złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;

II. oddala apelację w pozostałym zakresie;

III. nakazuje pobrać od powoda M. W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Sławnie kwotę 90 zł (dziewięćdziesiąt złotych) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych w postępowaniu apelacyjnym

Sygn. akt: II Ca 1348/12

UZASADNIENIE

Powód M. W. wniósł do Sądu Rejonowego w Sławnie pozew przeciwko J. S. i T. S., w którym zażądał zasądzenia od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwoty 4.148 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 19 października 2009 roku do dnia zapłaty. Na uzasadnienie swoich roszczeń wskazał, że pozwani nie zapłacili należności w wysokości 4.148 z złotych z tytułu świadczenia pomocy prawnej, jaką było sporządzenie i wniesienie kasacji do Sądu Najwyższego.

Sąd Rejonowy w Sławnie I Wydział Cywilny wyrokiem z dnia 2 grudnia 2011 roku:

I/ zasądził od pozwanych J. S. i T. S. solidarnie na rzecz powoda M. W. kwotę 4.148 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 19 października 2009 roku;

II/ zasądził od pozwanych J. S. i T. S. solidarnie na rzecz powoda M. W. kwotę 100 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Sąd Rejonowy w Sławnie oparł powyższe rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

M. W. na przestrzeni lat 2003 — 2008 wielokrotnie świadczył jako radca prawny usługi prawne na rzecz firmy (...) należącej do T. S., dla firmy (...) należącej do J. S., jak również w sprawach gdzie małżeństwo S. występowali jako osoby prywatne. W dniu 15 marca 2008 roku M. W. na podstawie ustnej umowy z małżeństwem S. świadczył usługę prawną polegającą na sporządzeniu i wniesieniu skargi kasacyjnej do Sądu Najwyższego oraz reprezentowania małżonków (jako osoby prywatne) przed Sądem Najwyższym w sprawie IV CSK 259/08. M. W. z uwagi na wieloletnią współpracę z małżeństwem S. wycenił swoją usługę w postaci sporządzenia kasacji na kwotę 3.400 złotych netto, pomimo że jego stawka za sporządzenie kasacji była wyższa i wynosiła 4.000 złotych plus podatek VAT, na co klienci przystali. Skarga kasacyjna została rozpoznana przez Sąd Najwyższy w dniu 30 października 2008 roku. M. W. za zgodą swoich klientów nie był obecny na posiedzeniu Sądu Najwyższego w dniu 30 sierpnia 2008 roku. Obecność jego nie była obowiązkowa, a klienci nie przekazali powodowie żadnej kwoty tytułem wydatków na wyjazd do W.. W dniu 1 sierpnia 2009 roku M. W. pojechał wraz z A. K. do D., aby spotkać się z J. S. i omówić kwestię terminów płatności za usługi prawnicze świadczone w sprawie IV CSK 259/08. J. S. oświadczyła, że ma problemy finansowe i zobowiązała się do regulowania należności bez kwestionowania wysokości żądanej sumy. Wskazała, że po zakończeniu sezonu w 2008 roku rozliczy się w całości za wykonaną usługę z pełnomocnikiem. W dniu 12 października 2009 roku M. W. wysłał małżeństwu S. fakturę VAT na kwotę 4.148 złotych brutto za umówioną usługę z terminem płatności do dnia 18 października 2009 roku oraz przedsądowe wezwanie do zapłaty. J. i T. S. nie zastosowali się do treści wezwania.

Sąd Rejonowy na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego uznał powództwo w całości za zasadne. Według Sądu Rejonowego - strony łączył stosunek zlecenia, albowiem powód M. W. — w myśl art. 734 1 k.c. — zobowiązał się wobec pozwanych J. S. i T. S. do sporządzenia i wniesienia skargi kasacyjnej do Sądu Najwyższego oraz reprezentowania pozwanych przed Sądem Najwyższym w sprawie IV CSK 259/08. Sąd Rejonowy wskazał, że z zobowiązania tego powód się wywiązał jednakże nie otrzymał żadnej części z umówionego wynagrodzenia. Sąd Rejonowy wskazał, że pozwani nie przedstawili wiarygodnego dowodu obalającego twierdzenie powoda, że za usługę związaną ze sporządzeniem kasacji mu nie zapłacono. Sąd Rejonowy uznał, że przedłożone dowody wątpliwej wartości nie uprawniają powodów do przerzucania ciężaru dowodzenia na powoda. Sąd Rejonowy przyjął, że na pozwanych spoczywał ciężar ciężar wykazania, że przedstawione dowody w postaci potwierdzeń wpłat odnoszą się do zgłaszanego przez powoda roszczenia. Podniesiony przez stronę pozwaną zarzut przedawnienia nie został uwzględniony przez Sąd Rejonowy - jako spóźniony, gdyż strona powodowa po raz pierwszy podniosła go dopiero w swoim piśmie z września 2011 roku, czyli ponad pół roku po wdaniu się w spór. Także zarzut dotyczący niewłaściwego pod względem księgowym wystawienia faktury, zdaniem Sądu Rejonowego, nie miał wpływu na zasadność roszczeń powoda i pozostawał poza oceną sądu w tym zakresie. O należnych odsetkach Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 481 k.c. przyjmując, iż przysługują one w wysokości ustawowej od kwoty 4.148 złotych płatne od dnia 19 października 2009 roku — jako następnego dnia po upływie terminu płatności — do dnia zapłaty.

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego w Sławnie z dnia 21 grudnia 2011 roku wnieśli pozwani J. S. i T. S..

Pozwani zaskarżyli powyższy wyrok w całości i zarzucili mu:

I/ naruszenie prawa materialnego tj.

1/ art. 734 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, polegające na oparciu rozstrzygnięcia sądu na tej podstawie prawnej i uznaniu, że wynika z niego odpłatność umowy zlecenia;

2/ art. 735 § 1 i 2 k.c. w związku z z art. 22 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 roku o radcach prawnych poprzez uznanie, że powodowi z samego faktu świadczenia pomocy prawnej (wykonania zlecenia) przysługuje wynagrodzenie w żądanej przez niego wysokości, podczas gdy wysokość zobowiązania pozwanych reguluje umowa z powodem, zaś w tym zakresie sąd I instancji nie poczynił żadnych ustaleń, nie uwzględnił wniosków pozwanego i nie odniósł się w treści uzasadnienia, przez co doszło do niezastosowania i błędnej wykładni tych przepisów;

3/ art. 481 k.c. przez jego błędną wykładnię, a to poprzez przyjęcie, że odsetki ustawowe należą się powodowi od dnia 19 października 2009 roku, podczas gdy należą się one od chwili pozostawania dłużnika w zwłoce, którą liczyć należy od następnego dnia po siedmiu dniach od otrzymania wezwania do zapłaty a nie od dnia wystawienia faktury;

4/ art. 2 ust. 1 w związku z art. 3 ust. 1 pkt. 1 ustawy z dnia 5 lipca 2001 roku o cenach (Dz. U. 2001r. Nr 97, poz. 1050 ze zm.) oraz art. 3 i art. 6 ust. 4 pkt 3 ustawy z dnia 23 sierpnia 2007 roku o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym (Dz. U. 2007r. Nr 171, poz. 1206) w związku z art. 58 § 1 i 2 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że do ustalonej ceny należy doliczyć podatek od towarów i usług, podczas gdy nie może budzić wątpliwości okoliczność, że podatek ten musi być wliczony w cenę sprzedaży, szczególnie w sytuacji kiedy nabycie usługi od przedsiębiorcy następuje przez konsumentów, a w konsekwencji zasądzenie kwoty o 22% wyższej niż cena;

5/ art. 106 ust. 1 ustawy z dnia 11 marca 2004 roku o podatku od towarów i usług (tekst jednolity Dz. U. 2011 r. Nr 177, poz. 1054 ze zm.) w związku z § 9 i § 10 rozporządzenia z dnia 28 marca 2011 roku w sprawie zwrotu podatku niektórym podatnikom, wystawiania faktur, sposobu ich przechowywania oraz listy towarów i usług, do których nie mają zastosowania zwolnienia od podatku od towarów i usług (Dz. U. 2011 r. Nr 68, poz. 360) przez ich błędną wykładnię i niezastosowanie, z uwagi na przyjęcie za wiarygodny dowód w postaci faktury VAT wystawionej przez powoda, w sytuacji kiedy dokument księgowy wystawiony został w sposób powodujący jego nieważność z mocy prawa, z uwagi na wystawienie go po przepisowym siedmiodniowym terminie, niefakturowanie zaliczek i innych wpłat, czyli nierzetelne prowadzenie dokumentacji księgowej oraz nierzetelne wystawienie tego dokumentu - z uwagi na wpisanie daty sprzedaży „11 października 2009 r.", podczas gdy sprzedaż usługi w niniejszej sprawie nastąpiła ponad rok wcześniej i błędnym oznaczeniu nabywców a także terminu płatności wyznaczonego na dzień przypadający 7 dni po wystawieniu faktury;

6/ art. 117 §1 w związku z art. 75 1 pkt. 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i nie uznanie zarzutu przedawnienia za zarzut prawa materialnego, ale procesowego i w konsekwencji nieuwzględnienia w przedmiotowej sprawie skutecznie podniesionego zarzutu.

II. naruszenie prawa procesowego, to jest:

1/ art. 5 k.p.c. i art. 206 k.p.c. poprzez udzielenie pozwanym, nie reprezentowanym przez profesjonalnego pełnomocnika, niewłaściwych pouczeń, przesłanie nieczytelnego pouczenia i zaniechanie uprzedzenia o rozpatrywaniu sprawy w postępowaniu uproszczonym, co miało wpływ na wynik sprawy, albowiem pozwani nie mieli świadomości ciążącego na nich obowiązku podniesienia zarzutu przedawnienia w sprzeciwie od nakazu zapłaty pod rygorem jego nieuwzględnienia i nie udzielenie pouczenia o środkach odwoławczych od wyroku, nawet mimo wyraźnego wniosku o to;

6/ art. 158, art. 210 § 2 i art. 217 § 1 k.p.c. poprzez pomijanie i lekceważenie wniosków dowodowych składanych przez pozwanego, a których nie mógł składać wcześniej, w odniesieniu do nowych faktów, które powoływał na rozprawie powód, nie protokołowanie stanowiska strony, pominięcie faktu podniesienia zarzutu przedawnienia, kiedy pozwany stawił się na rozprawę, jednak nie było świadka i rozprawa została odroczona i dlatego pozwany zmuszony był napisać pismo, które uznano za spóźnione, co miało wpływ na wynik sprawy;

5/ art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, stronniczej i wybiórczej a nie swobodnej oceny materiału dowodowego, co miało wpływ na wynik sprawy;

6/ art. 253 k.p.c. poprzez ich błędną wykładnię i mimo kilkukrotnego podnoszenia tej okoliczności od sprzeciwu po ostatnią rozprawę, nie obciążenie powoda obowiązkiem wykazania prawdziwości dokumentu prywatnego — faktury, podczas gdy pozwany zarzucał nieprawdziwość tego dokumentu a sąd uznał, że nie zostało to przez pozwanego udowodnione, przy czym w analogicznej sytuacji uznał, że to pozwany powinien udowodnić prawdziwość potwierdzeń wpłaty dokonanych powodowi, zaś okoliczność ta miała znaczny wpływ na wynik sprawy;

7/ art. 505^2 k.p.c. i 505^5 § 2 k.p.c. poprzez ich błędną wykładnię wpływającą na wynik sprawy, a to przez złagodzenie dla powoda, będącego radcą prawnym, rygorów postępowania uproszczonego i dopuszczanie nie zgłoszonego w pozwie dowodu z przesłuchania świadka i umożliwienie dwukrotnej, bardzo obszernej wypowiedzi, podczas gdy powód miał możliwość wypowiedzieć się tylko raz, nie udzielono mu głosu na rozprawie na której świadek była nieobecna, ponieważ miał dostać głos dopiero po przesłuchaniu świadka;

8/ art. 505^5 § 1 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, że doszło do prekluzji zarzutu przedawnienia roszczenia, co miało istotny wpływ na wynik sprawy.

Pozwani na podstawie tak sformułowanych zarzutów wnieśli o:

1/ zmianę zaskarżonego orzeczenia i oddalenie powództwa w całości,

2/ zasądzenie od powoda na rzecz pozwanych zwrotu kosztów postępowania za drugą instancję,

3/ ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Sławnie do ponownego rozpoznania w postępowaniu zwykłym, pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania.

Nadto pozwani wnieśli o skierowanie sprawy — w trybie art. 505^7 k.p.c. do postępowania zwykłego i rozstrzygnięcie apelacji w składzie trzech sędziów zawodowych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanych okazała się częściowo zasadna.

Na wstępie wskazać trzeba, że Sąd Rejonowy dokonał prawidłowej kwalifikacji stosunku prawnego łączącej strony jako wynikającego z umowy o świadczenie usług, do której z mocy art. 750 k.c. stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu w rozumieniu art. 734 k.c. Nie stanowiło bowiem przedmiotu sporu pomiędzy stronami, że powód zobowiązał się do sporządzenia i wniesienia w imieniu pozwanych skargi kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 21 grudnia 2007 roku w sprawie o sygn. akt I Aca 768/07, natomiast pozwani zobowiązali się do zapłaty na jego rzecz wynagrodzenia za świadczenie powyższej usługi prawnej. Z tego punktu widzenia niezrozumiały jest podniesiony przez skarżących zarzut naruszenia przez sąd pierwszej instancji normy prawnej zawartej w art. 734 k.c. poprzez przyjęcie odpłatnego charakteru umowy zlecenia zawartej przez strony, skoro sama strona pozwana przyznała w toku postępowanie, że zobowiązała się do zapłaty wynagrodzenia na rzecz powoda za wykonaną przez niego usługę prawną. Niezależnie od tego zauważyć trzeba, że jakkolwiek z przepisu art. 734 k.c. nie wynika wprost, że do istoty umowy zlecenia należy zobowiązanie dającego zlecenie do zapłaty wynagrodzenia na rzecz dającego zlecenie, jednak przepis ten należy interpretować łącznie z przepisem art. 735 § 1 k.c. Przepis ten przewiduje zaś, że jeżeli ani umowy, ani z okoliczności nie wynika, że przyjmujący zlecenie zobowiązał się wykonać je bez wynagrodzenia, za wykonanie zlecenia należy się wynagrodzenie.

W rozpoznawanej sprawie – jak wskazano wyżej – sama strona pozwana w sprzeciwie od nakazu zapłaty przyznała, że zobowiązała się do zapłaty na rzecz powoda za zleconą mu usługę polegającą na sporządzeniu i wniesieniu w imieniu

pozwanych skargi kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 21 grudnia 2007 roku w sprawie o sygn. akt I ACa 768/07, co powoduje, że zawarta przez strony umowa zlecenia miała z woli samych stron charakter odpłatnej czynności prawnej.

Podkreślenia wymaga, że poza sporem pozostawało, że powód wykonał zleconą mu usługę i tym samym – zgodnie z art. 744 k.c. - po stronie pozwanych powstał obowiązek zapłaty na rzecz powoda umówionego wynagrodzenia.

Sąd odwoławczy wziął pod uwagę, że spór pomiędzy stronami dotyczył w istocie dwóch kwestii, to jest po pierwsze wysokości wynagrodzenia ustalonego przez strony w umowie zlecenia, zaś po drugie, tego, czy powodowie to wynagrodzenie zapłacili i ewentualnie, w jakiej części.

W tym miejscu Sąd Okręgowy obowiązany jest zauważyć, że słuszny okazał się zarzut pozwanych, iż w tym zakresie uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie odpowiada wymogom formalnym określonym w art. 328 § 2 k.c., albowiem sąd pierwszej instancji w istocie nie wyjaśnił, w jaki sposób ustalił, iż przysługujące powodowi wynagrodzenie wynosi kwotę 4148 złotych – ograniczając się do podania w tym zakresie podstawy prawnej powództwa i wskazania, że tak ustalona kwota wynagrodzenia wynika z dowodu z przesłuchania strony powodowej bez przeprowadzenia oceny tego dowodu w kontekście całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego. Sąd odwoławczy wziął jednak pod uwagę, że naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez sporządzenie uzasadnienia nie zawierającego wszystkich elementów wymaganych przez ten przepis z reguły nie wpływa na wynik postępowania, albowiem sporządzenie uzasadnienia wyroku następuje już po jego wydaniu – chyba że powyższe naruszenie świadczy o nierozpoznaniu istoty sprawy przez sąd orzekający lub uniemożliwia przeprowadzenie kontroli zaskarżonego orzeczenia przez sąd odwoławczy. W rozpoznawanej sprawie uchybienia, jakich dopuścił się sąd pierwszej instancji sporządzając uzasadnienie zaskarżonego wyroku, nie stanowią przeszkody do dokonania oceny prawidłowości zawartego w nim rozstrzygnięcia w ramach kontroli instancyjnej i z tego względu naruszenie przepisu art. 328 § 2 k.p.c. przez sąd pierwszej instancji nie uzasadniało wydanie przez sąd odwoławczy orzeczenia kasatoryjnego.

Sąd Okręgowy uzupełniając rozważania sądu pierwszej instancji w zakresie wysokości wynagrodzenia należnego powodowi obowiązany jest wskazać, że zgodnie z art. 735 § 2 k.c. „jeżeli nie ma obowiązującej taryfy, a nie umówiono się o wysokość wynagrodzenia, należy się wynagrodzenie odpowiadające wykonanej pracy".

W przypadku usługi radców prawnych uznać trzeba, że obowiązuje rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2003 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu [Dz. U. Nr 163, poz. 1349], które określa opłaty za czynności radców prawnych przed organami wymiaru sprawiedliwości i stawki minimalne opłat za czynności radców prawnych. Z przepisów § 12 ust. 4 pkt. 2 w związku z § 6 pkt. 6 tego rozporządzenia wynika, że opłata należna za sporządzenie i wniesienie skargi kasacyjnej stanowiłaby kwotę 1800 złotych, co odpowiada 50 % stawki minimalnej wynoszącej w tym przypadku 3600 złotych. Sąd Okręgowy wziął jednak pod uwagę, że tak ustalone wynagrodzenie radcy prawnego stanowiłoby podstawę jedynie do ustalenia kosztów zastępstwa procesowego jako elementu kosztów procesu, natomiast strony mogły w drodze umowy ustalić odmienną wysokość wynagrodzenia należnego powodowi za wykonanie powyższych czynności – zarówno wyższą od stawki minimalnej, jak i od niej niższą [vide § 3 przywołanego wyżej rozporządzenia].

W rozpoznawanej sprawie z twierdzeń obu stron wynikało, że strony w drodze umowy ustaliły wysokość wynagrodzenia powoda za sporządzenie i wniesienie skargi kasacyjnej, podając jedynie odmienną kwotę tegoż wynagrodzenia.

Sąd Okręgowy wziął pod uwagę, że - stosownie do dyspozycji art. 6 k.c. - to na powodzie spoczywał ciężar dowodu, że pozwani zobowiązali się do zapłaty na jego rzecz wynagrodzenia w wysokości wyższej niż przyznana przez stronę pozwaną kwota 2600 złotych, albowiem to on wywodził z tego faktu skutki prawne.

W ocenie Sądu Okręgowego – Sąd Rejonowy błędnie uznał, że strona powodowa z tego obowiązku procesowego się wywiązała. Skarżący podnieśli bowiem trafny zarzut, że sąd pierwszej instancji oceniając zebrany w sprawie

materiał dowodowy dopuścił się naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Zauważyć trzeba, że zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów wyrażoną w przepisie art. 233 § 1 k.p.c., sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie „wszechstronnego rozważenia zebranego materiału", a zatem, jak podkreśla się w orzecznictwie, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 1966 r., II CR 423/66, OSNPG 1967/ 5-6/21; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 1999 r., I PKN 632/98, OSNAPiUS 2000, nr 10, poz. 382; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z 11 lipca 2002 r., IV CKN 1218/00, Lex, nr 80266; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 18 lipca 2002 r., IV CKN 1256/00, Lex, nr 80267]. Jak ujmuje się w literaturze, moc dowodowa oznacza siłę przekonania uzyskaną przez sąd wskutek przeprowadzenia określonych środków dowodowych na potwierdzenie prawdziwości lub nieprawdziwości twierdzeń na temat okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Zaś wiarygodność decyduje o tym, czy określony środek dowodowy, ze względu na jego indywidualne cechy i obiektywne okoliczności, zasługuje na wiarę. Przyjmuje się jednocześnie, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być zakreślone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i ważąc ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego [vide uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 1980 r., II URN 175/79, OSNC 1980/ 10/200; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98, OSNAPiUS 2000/ 17/655; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2000 r., III CKN 1049/99, Lex nr 51627; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2000 r., IV CKN 1097/00, Lex nr 52624; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2000 r., V CKN 94/00, Lex nr 52589; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2000 r., IV CKN 1383/00, Lex, nr 52544; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 czerwca 2001 r., II UKN 423/00, OSNP 2003, nr 5, poz. 137; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2002 r., IV CKN 859/00, Lex, nr 53923; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2002 r., IV CKN 1050/00, Lex, nr 55499; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, Lex, nr 56906; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., IV CKN 1316/00, Lex, nr 80273).

Jak słusznie zauważył Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 19 czerwca 2008 roku [I ACa 180/08, LEX nr 468598], jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Dla skuteczności zarzutu naruszenia wyżej wymienionego przepisu nie wystarcza zatem stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając. Zwalczanie swobodnej oceny dowodów nie może, więc polegać li tylko na przedstawieniu własnej, korzystnej dla skarżącego wersji zdarzeń, ustaleń stanu faktycznego opartej na własnej ocenie, lecz konieczne jest przy tym posłużeniu się argumentami wyłącznie jurydycznym wykazywanie, że wskazane w art. 233 § 1 k.p.c. kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów zostały naruszone, co miało wpływ na wynik sprawy [analogicznie Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z dnia 10 lipca 2008 roku, VI ACa 306/08].

W okolicznościach niniejszej sprawy, w tym w świetle zarzutów apelacji, uznać trzeba, że rzeczywiście doszło do naruszenia przez sąd pierwszej instancji normy prawnej zawartej w art. 233 § 1 k.p.c..

Przede wszystkim podkreślenia wymaga, że z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że sąd pierwszej instancji czyniąc ustalenia co do wysokości umówionego przez strony wynagrodzenia za usługi świadczone przez powoda oparł się przede wszystkim na dowodzie z przesłuchania strony powodowej. Skarżący trafnie podnieśli, że Sąd Rejonowy

dokonując oceny materiału dowodowego nie podał żadnych racjonalnych przyczyn, które uzasadniałaby przyjęcie, że zeznania powoda mają większą wiarygodność lub moc dowodową niż zeznania pozwanych. Zarówno powód, jak i pozwani nie są obiektywnymi źródłami dowodowymi, albowiem jako strony procesu są zainteresowane korzystnym dla siebie rozstrzygnięciem o przedmiocie procesu. Okoliczność ta nie powoduje, że a priori należy dyskwalifikować przydatność dowodu z przesłuchania stron przy ustalaniu stanu faktycznego, jednak nakazuje zachować daleko idącą ostrożność przy ocenie tego rodzaju dowodów. W niniejszej sprawie przeciwko wiarygodności dowodu z przesłuchani strony powodowej przemawia fakt, że powód – wykonujący zawód radcy prawnego, a więc profesjonalnie zajmujący się świadczeniem usług prawnych – w istocie nie zaoferował żadnego obiektywnego dowodu na potwierdzenie podawanej przez siebie wersji wydarzeń. Takiego waloru – wbrew stanowisku Sądu Rejonowego - nie ma dowód z dokumentu w postaci faktury VAT z dnia 11 października 2009 roku. Wprawdzie bez znaczenia pozostaje, czy powyższy dokument spełnia wszystkie wymogi formalne faktury VAT, albowiem okoliczność ta wpływa jedynie na odpowiedzialność karnoskarbową i podatkową wystawcy faktury, jednak sama faktura ma charakter dokumentu prywatnego w rozumieniu art. 245 k.p.c. i tym samym stanowi jedynie dowód na to, że osoba, od której pochodzi, złożyła zawarte w nim oświadczenie. Biorąc pod uwagę, że powyższa faktura nie została przyjęta i zaakceptowana przez pozwanych, nie można uznać jej za wiarygodny dowód wskazujący na wysokość umówionego przez strony wynagrodzenia za świadczoną przez powoda usługę prawną. Takiego waloru nie mają także zeznania świadka A. K.. Wprawdzie na obecnym etapie postępowania niemożliwe do zweryfikowania są zarzuty pozwanych dotyczące związku tego świadka z powodem, jednak podstawowe znaczenie ma okoliczność, że świadek ten nie dysponował wiedzą o ustaleniach stron dotyczących wysokości umówionego przez nich wynagrodzenia. Świadek ten mogła jedynie potwierdzić fakt, że doszło do spotkania powoda z pozwaną, w czasie którego pozwana zobowiązała się do spłaty długu w stosunku do powoda, jednak nie potrafiła nawet określić, z jakiego tytułu to zadłużenie powstało i na jaką kwotę opiewało. Tym samym zeznania tego świadka nie były przydatne dla ustalenia wysokości wynagrodzenia należnego powodowi od pozwanego. Biorąc pod uwagę, że powód nie naprowadził żadnego innego obiektywnego dowodu wskazującego na prawdziwość jego twierdzeń w tym zakresie, zwłaszcza co do tego, że wynagrodzenie to było niższe od stosowanych przez niego stawek usług wobec innych klientów, uznać trzeba powyższe okoliczności faktyczne za niewykazane.

W konsekwencji, Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że prawidłowa ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego, przy uwzględnieniu rozkładu ciężaru dowodu wynikającego z art. 6 k.c., prowadzi do wniosku, że strony ustaliły wysokość wynagrodzenia za sporządzenie i wniesienie skargi kasacyjnej na przyznaną przez pozwanych kwotę 2600 złotych. Jednocześnie za słuszny uznać trzeba zarzut pozwanych, że brak było podstaw do doliczenia do powyższej kwoty podatku od towarów i usług. Na wstępie wskazać trzeba, że strony ustalając wysokość wynagrodzenia za świadczone usługi mogły ustalić, że umówione przez nich wynagrodzenie zostanie powiększone o podatek od towarów i usług. Ciężar udowodnienia istnienia takiego porozumienia spoczywał jednak na powodzie, który nie naprowadził na tę okoliczność żadnego dowodu. Z tego względu w rozpoznawanej sprawie przyjąć należało, że zastosowanie ma przepis art. 3 ust. 1 pkt. 1 ustawy z dnia 5 lipca 2001 r. p cenach [Dz.U. Nr 97, poz.1050 ze zm.], zgodnie z którym w cenie towarów i usług uwzględnia się podatek od towarów i usług oraz podatek akcyzowy, jeżeli na podstawie odrębnych przepisów sprzedaż towaru [usługi] podlega obciążeniem od towarów i usług oraz podatkiem akcyzowym. Oznacza to, że wynagrodzenie w umówionej przez strony kwocie 2600 złotych zawiera już podatek od towarów i usług.

Konkludując, z powyższych przyczyn Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że łączna kwota, którą pozwani powinni uiścić na rzecz powoda tytułem wynagrodzenia za sporządzenie i wniesienie skargi kasacyjnej wynosi 2600 złotych.

Sąd Okręgowy za częściowo słuszne uznał zarzuty skarżących, iż Sąd Rejonowy na skutek błędnej oceny dowodów ustalił, że pozwani nie zapłacili na rzecz powoda całości tak ustalonego wynagrodzenia.

Na wstępie wskazać trzeba, że w tym zakresie ciężar dowodu spoczywał na stronie pozwanej, albowiem ona z faktu spełnienia świadczenia wyprowadzała korzystne dla siebie skutki prawne. W niniejszej sprawie pozwani na tę okoliczność naprowadzili przede wszystkim dowody z dokumentów rozliczeniowych, z których wynika, że w dniach 19 sierpnia 2008 roku, 10 września 2008 roku i 10 października 2008 roku wpłaciła na rachunek

powoda łącznie kwotę 2196 złotych tytułem zapłaty za świadczone usługi prawne. Skarżący trafnie podnieśli, że sąd pierwszej instancji błędnie uznał, że powyższe dokumenty nie stanowią dowodu spełnienia świadczenia dochodzonego w niniejszym procesie przez powoda. Podkreślenia wymaga, że sam powód nie kwestionował wiarygodności powyższych dokumentów rozliczeniowych i faktu otrzymania od pozwanych kwot wynikających z tych dokumentów, a jedynie twierdził, że stanowiły one należność za inne usługi świadczone na rzecz pozwanych. W ocenie Sądu odwoławczego, skoro pozwani wykazali, że zapłacili na rzecz powoda kwotę 2196 złotych w okresie zbieżnym czasowo ze sporządzeniem i wniesieniem przez powoda skargi kasacyjnej oraz czasem trwania postępowania kasacyjnego wywołanego tą skargą, uznać trzeba w drodze domniemania faktycznego, że kwota ta stanowiła wynagrodzenie dla powoda za tą usługę. W tym stanie rzeczy to na powoda przechodził ciężar dowodu jego twierdzeń, że w tym czasie świadczył na rzecz pozwanych inne usługi prawnicze i z tego tytułu pozwani byli zobowiązani do zapłaty na jego rzecz wynagrodzenia, na poczet którego zaliczył wskazaną wyżej kwotę 2196 złotych. Powód tymczasem na tę okoliczność poza dowodem ze swojego przesłuchania nie naprowadził żadnego obiektywnego dowodu, co pozwala uznać jego twierdzenia w tym zakresie za niewykazane.

Z tego względu sąd odwoławczy przyjął, że kwota 2196 złotych objęta dowodami wpłat z 9 sierpnia 2008 roku, 10 września 2008 roku i 10 października 2008 roku, stanowiła wynagrodzenie za sporządzenie i wniesienie przez powoda w imieniu pozwanych skargi kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 21 grudnia 2007 roku w sprawie o sygn. akt I Aca 768/07. Tym samym uznać trzeba, że w tej części pozwani wykonali zobowiązanie do zapłaty powyższego wynagrodzenia.

Nie zasługuje natomiast na uwzględnienie zarzut pozwanych, iż wykazali oni zapłatę pozostałej części należnego wynagrodzenia. Pozwani w tej mierze powołali się przede wszystkim na dowód z zeznań świadka I. B.. Sąd Rejonowy trafnie ocenił, że na podstawie tego dowodu nie można ustalić, że pozwani zapłacili powodowi gotówką kwotę 404 złotych latem 2009 roku. Po pierwsze, sąd pierwszej instancji trafnie zwrócił uwagę, że świadek ten jako matka pozwanej nie stanowi obiektywnego źródła dowodowego. Po drugie, zauważyć trzeba, że z zeznań tego świadka wyprowadzić należy jedynie wniosek, że doszło do spotkania powoda z pozwaną, podczas którego pozwana wręczyła mu pewną kwotę pieniędzy, jednak świadek ten nie był w stanie podać, jaka to była kwota i z jakiego tytułu została zapłacona powodowi. Biorąc pod uwagę, że strona pozwana nie naprowadziła żadnego innego obiektywnego dowodu na potwierdzenie faktu zapłaty kwoty 404 złotych tytułem pozostałej części wynagrodzenia za sporządzenie i wniesienia przez powoda skargi kasacyjnej, uznać trzeba tę okoliczność za niewykazaną.

Konkludując, na podstawie prawidłowo ocenionego materiału dowodowego należało przyjąć, że roszczenie powoda zasługiwało na uwzględnienie jedynie w zakresie żądania zapłaty kwoty 404 złotych tytułem należności głównej.

Nie zasługuje na uwzględnienie zarzut pozwanych dotyczący ustalenia początkowego terminu roszczenia o zapłatę odsetek od tej kwoty. W myśl art. 481 § 1 i 2 k.c. „jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzycielowi przysługują odsetki za okres opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe.

W niniejszej sprawie się chybiony jest zarzut strony pozwanej, że wynagrodzenie należne powodowi wymagalne z chwilą wezwania do zapłaty. Z przepisu art. 455 k.c. wynika, że świadczenie powinno spełnione niezwłocznie po wezwaniu, ale tylko wówczas, gdy termin świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania. Termin wymagalności wynagrodzenia z umowy zlecenia określony jest natomiast w art. 744 k.c., który przewiduje, że w braku odmiennej umowy wynagrodzenie należy po wykonaniu zlecenia. W rozpoznawanej sprawie przedmiotem zlecenia było sporządzenie i wniesienie skargi kasacyjnej. Biorąc pod uwagę, że postępowanie kasacyjne zakończyło się wydaniem wyroku Sądu Najwyższego z dnia 30 października 2008 roku, uznać trzeba, że w tej dacie doszło najpóźniej do wykonania zlecenia przez powoda i powstania obowiązku zapłaty wynagrodzenia przez pozwanych. Wbrew twierdzeniom pozwanych – nie było konieczne doręczenie im w tym celu wezwania do zapłaty ani faktury VAT, tym bardziej, że z przesłuchania pozwanego wynika, że pozwani ustalili z powodem, że zapłacą mu należność w ratach do czasu rozpoznania kasacji. W związku tym powinni spełnić świadczenie do 30 października 2008 roku, co

oznacza, że wskazana przez powoda data płatności 18 października 2009 roku była i tak datą późniejszą od terminu wymagalności świadczenia pozwanych. Z powyższych przyczyn w pełni zasadne było zasądzenie odsetek za opóźnienie w płatności od 19 października 2009 roku, skoro powód mógł domagać się tych odsetek nawet za wcześniejszy okres.

Sąd Okręgowy wziął pod uwagę, że strona pozwana podniosła zarzut przedawnienia roszczenia dochodzonego przez powoda, jednak Sąd Rejonowy prawidłowo przyjął, że powyższy zarzut nie może zostać rozpoznany z uwagi na upływ terminu przewidzianego w art. 505[5] k.p.c. w brzmieniu obowiązującym do dnia 3 maja 2012 roku. Przepis ten stanowił, że „§ 1. Okoliczności faktyczne, zarzuty i wnioski dowodowe nie zgłoszone w pozwie, odpowiedzi na pozew, na pierwszym posiedzeniu przeznaczonym na rozprawę lub w sprzeciwie od wyroku zaocznego mogą być rozpoznawane tylko wtedy, gdy strona wykaże, że nie mogła ich powołać wcześniej lub gdy potrzeba ich powołania wynikła później. § 2. Powód może przytoczyć nowe okoliczności faktyczne i wnioski dowodowe nie później niż w terminie tygodnia od dnia doręczenia mu pism pozwanego wymienionych w paragrafie poprzedzającym".

Na wstępie wskazać trzeba, że wbrew twierdzeniom pozwanych przewidziana w tym przepisie prekluzja ma zastosowania do wszystkich zarzutów, także zarzutu przedawnienia roszczenia. Pojęcie zarzutów zawarte w art. 505 [5] k.p.c. należy interpretować analogicznie jak w odniesieniu do określenia zawartego w przepisach art. 479 [14] § 2 k.p.c. i art. 493 § 1 k.p.c. [w brzmieniu obowiązującym do 3 maja 2012 roku], które również ustanawiały prekluzję ustawową. W judykaturze Sądu Najwyższego dominował pogląd, że przez zarzuty przewidziane w tych przepisach należy rozumieć zarówno zarzuty procesowe, jak i zarzuty materialnoprawne, w tym również zarzut przedawnienia [analogicznie na tle art. 479 [14] § 2 k.p.c. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 listopada 2008 roku, I CSK 198/08, LEX nr 483312].

W rozpoznawanej sprawie pozwani podnieśli zarzut przedawnienia roszczenia powoda dopiero w piśmie z dnia 5 września 2011 roku, które zostało złożone po przeprowadzeniu drugiej rozprawy przed sądem pierwszej instancji, czyli po upływie terminu przewidzianego w art. 505 [5] k.p.c. Podkreślić trzeba, że pozwani nie wykazali, aby nie mogli wcześniej złożyć takiego zarzutu. Już z pozwu wynikało, jakiego roszczenia dochodzi powód i z jakiego stosunku prawnego wywodzi swoje żądanie. Z tego względu nie zasługuje na uwzględnienie zarzut pozwanych, że dopiero z treści zawiadomienia o terminie rozprawy i kolejnego pisma procesowego powoda dowiedzieli się, że powód domaga się zapłaty wynagrodzenia na podstawie przepisów o umowie zleceniu i dopiero wtedy mogli podnieść zarzut przedawnienia roszczenia.

Chybione są również zarzuty pozwanych dotyczące naruszenia przez sąd pierwszej instancji przepisów art. 5 k.c. i art. 206 k.p.c. poprzez zaniechanie udzielenie pozwanym właściwych pouczeń. Należy zwrócić uwagę, że jakkolwiek treść pouczenia udzielonego pozwanym w trybie art. 206 k.p.c. rzeczywiście wydaje się mało czytelna, jednak brak podstaw do przyjęcia, aby miało to wpływ na sytuacją procesową pozwanych. Pozwani od wielu lat prowadzą działalność gospodarczą i z tego tytułu należy od nich wymagać podwyższonej staranności w prowadzeniu swoich spraw, w tym również w zakresie prowadzonych postępowań sądowych, co obejmuje także znajomość obowiązujących przepisów prawnych. Niezależnie od tego wskazać trzeba, że już sam stosowanie formularzy urzędowych powinien stanowić dla pozwanych informację o rodzaju prowadzonego postępowania – tym bardziej, że w treści formularza, na którym pozwani wnieśli sprzeciw do nakazu zapłaty, znajdowała się rubryka „zarzuty i wnioski pozwanego", w którym było zawarte pouczenie, że w postępowaniu uproszczonym zarzuty i wnioski niezgłoszone w sprzeciwie mogą być zgłaszane tylko wówczas, gdy strona wykaże, że nie mogła ich powołać wcześniej lub gdy potrzeba ich powołania wynikła później.. Oznacza to, że pozwani powinni mieć świadomość, że sprawa rozpoznawana jest w postępowaniu uproszczonym i że obowiązujące w niej ustawowa prekluzja w zakresie składania zarzutów i wniosków dowodowych. Pozwani nie mogą więc wyprowadzać z faktu braku właściwego pouczenia wyprowadzać niemożności zgłoszenia zarzutu przedawnienia we właściwym czasie.

Nie zasługuje na uwzględnienie także zarzut pozwanych, że sąd pierwszej instancji naruszył przepisy postępowania, to jest art. 158, art. 210 § 2 i art. 217 § 1 k.p.c. „poprzez pomijanie i lekceważenie wniosków dowodowych składanych przez pozwanego [...], nie protokołowanie stanowiska strony, pominięcie faktu podniesienia zarzutu przedawnienia, kiedy pozwany stawił się na rozprawę". Podkreślić trzeba, że brak jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, że protokoły rozpraw

nie odzwierciedlają przebiegu rozpraw. Pozwani twierdząc, że protokół rozprawy nie zawiera treści składanych przez nich oświadczeń lub wniosków mogli wnosić o sprostowanie lub uzupełnienie protokołu, czego nie uczynili. W związku z tym sąd odwoławczy nie ma bowiem możliwości zweryfikowania twierdzeń pozwanych dotyczących tego, że na rozprawie w dniu 12 sierpnia 2011 roku składał inne oświadczenia niż zawarte w protokole rozprawy. Niezależnie od tego wskazać trzeba, że gdyby nawet na tym posiedzeniu pozwany zamierzał podnieść zarzut przedawnienia, to i tak nastąpiłoby to z upływem terminu przewidzianego w art. 505 [5] k.p.c., gdyż możliwe to byłoby najpóźniej na pierwszej rozprawie, która odbyła się w dniu 19 lipca 2011 roku i na którą pozwani się nie stawili.

Dodatkowo sąd odwoławczy obowiązany jest zauważyć, że zgodnie z treścią art. 162 k.p.c. strony powinni podnosić, że sąd dopuścił się uchybień przepisom postępowania, poprzez składanie zastrzeżenia do protokołu rozprawy. W niniejszej sprawie pozwani tego wymogu nie dopełnili i z tego względu nie mogą powoływać się na opisane wyżej uchybienia w dalszym toku postępowania, w tym również w ramach apelacji od wyroku sądu pierwszej instancji. To samo dotyczy przeprowadzenia przez Sąd Rejonowy dowodu z zeznań świadka A. K. pomimo zgłoszenia przez powoda wniosku o przeprowadzenie tego dowodu z uchybieniem art. 505 [5] k.p.c.

Konkludując, z powyższych przyczyn Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części dotyczącej żądania zapłaty kwoty 404 złotych i odsetek od tej kwoty od dnia 19 października 2009 roku, zaś w pozostałym zakresie powinno zostać oddalone. Z tego względu należało odpowiednio zmienić rozstrzygnięcie zawarte w punkcie 1 zaskarżonego wyroku.

Konsekwencją tego była również zmiana orzeczenia o kosztach procesu. Zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu wyrażoną w art. 98 § 1 k.p.c. strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić stronie przeciwnej na jej żądanie poniesione przez nią koszty procesu niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. W niniejszej sprawie żądanie pozwu zostały uwzględnione w części. W takiej sytuacji zgodnie art. 100 k.p.c. koszty procesu powinny być co do zasady wzajemnie zniesione lub rozdzielone między strony – stosownie do wyników procesu. W rozpoznawanej sprawie – porównując kwotę dochodzoną w pozwie i kwotę ostatecznie zasądzoną w wyroku – uznać trzeba, że powód wygrał sprawę jedynie w 10 % i w tej części może domagać się od pozwanych zwrotu kosztów procesu. Ponieważ koszty procesu poniesione przez stronę powodową wyniosły jedynie 100 złotych, na którą składała się wyłącznie opłata sądowa od pozwu, należało zasądzić od pozwanych na rzecz powoda 10 % tej kwoty, co odpowiada kwocie 10 złotych. Z tego względu należało odpowiednio zmienić rozstrzygnięcie zawarte w punkcie 2 zaskarżonego wyroku.

Kierując się powyższymi przesłankami na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. orzeczono jak w punkcie I sentencji.

W pozostałym zakresie na podstawie art. 385 k.p.c. apelację jako bezzasadną oddalono, co znalazło odzwierciedlenie w punkcie II sentencji.

O nieuiszczonych przez stronę pozwaną kosztach sądowych w postępowaniu apelacyjnych w postaci opłaty od apelacji w wysokości 100 złotych, od której pozwani zostali zwolnieni, orzeczono na podstawie art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Kierując się zasadami obowiązującymi przy orzekaniu o zwrocie kosztów procesu, sąd odwoławczy przyjął, że powód, jako przegrywający postępowanie apelacyjne w 90 %, powinien uiścić te koszty sądowe w tej samej części. Z tego względu nakazał pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa kwotę 90 złotych.

W tym stanie rzeczy orzeczono jak w punkcie III sentencji.